KURJER WARSZAWSKI.

Sroda. 28 Kwietnia. / 10 Maja. Rok 1854. № 12[illegible] Jutro, Śgo Mamerta B.

Wiadomo, z jaką uroczystością obchodzony bywa Odpust Ś. BONIFACEGO, którego święte szczątki spoczywają w *Czerniakowie* pod *Warszawą*. Oprócz okolicznych mieszkańców i ludu z wsi sąsiednich, cała prawie *Warszawa* przyjmuje pobożny w tym obchodzie udział, a jeżelić jeszcze ku temu posłuży pogoda, trudno zaprawdę obliczyć te tłumy, które spieszą dla oddania czci Świętemu Męczennikowi. Ś. BONIFACY żył około 300 roku, w *Rzymie*, a umęczony został za czasów *Dyoklecjana* i *Maxymjana* w m. *Tarsu*, na rozkaz *Symplicjusza* Sędziego. Święty ten PATRON przeszedł wszystkie męki, na jakie tylko mogła się zdobyć złość ludzka. Ciało bowiem jego, aż do kości targano, a krom tego, wbijano mu ostre trzaski za paznogcie, następnie lano mu wrzący ołów w usta, a nakoniec wrzucono w kocioł wrzącej smoły. Znajdujące się dziś w *Czerniakowie* szczątki tego Śgo PATRONA, otrzymał w darze od OJCA Śgo INNOCENTEGO XI, Stanisław Xiążę *Lubomirski* Marszałek Wielki, podczas swego pobytu w *Rzymie*, i w roku PAŃSKIM 1694 sprowadził je do *Polski*, i złożył w Kościele ówczasowej swojej majętności *Czerniakowie*, która dziś do JW. Hr: Wiktora *Ossolińskiego* należy. Z tąd to rok-rocznie, obchodzony bywa w tych czasach Odpust, który w r. b. rozpoczyna się w przyszłą Niedzielę, to jest d. 14 Maja. Śty BONIFACY, licznemi już zasłynął cudami, dla tego też dotknięci kalectwem na ciele jako i utrapieni na duszy, udając się pod Jego Świętą Opiekę, nie zostają opuszczeni.

W przeszłą Niedzielę to jest w uroczystość Opieki Ś. JÓZEFA, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przed:*, celebrował Mszę Wielką, W. JX. *Łasicki*, a Słowo BOŻE głosił W. JX. *Bogdan*.

W Kościele XX. *Pijarów*, Amatorowie i Amatorki, pod dyrekcją P. Wacława *Prochazka*, wykonali w Niedzielę Mszę J. *Elsnera*; nowe i pełne wzniosłego natchnienia OJCZE NASZ (czworo-śpiew z towarzyszeniem organu) utworu znakomitego miłośnika muzyki Jana *Szwykowskiego* (z Gub: Grodz:); i AGNUS DEI K. *Kurpińskiego*. Zaś w uroczystość Ś. STANISŁAWA, Mszę *Moniuszki* i J. *Rostworowskiego*; trój-śpiew na męzkie głosy Ig: *Komorowskiego* i Hymn do BOGA RODZICY, czworo-śpiew na męzkie głosy, J. Z.; na zakończenie wielki Hymn *Lachnera*.

Z powodu odbywającego się zwykłym sposobem Nabożeństwa na cześć N. MARJI PANNY, codziennie przez miesiąc bieżący o godz: 6ej po południu, w Kościele WW. PP. *Sakramentek*; nauki przygotowawcze dla dziatek do SPOWIEDZI i Śtej KOMMUNJI, w tymże Kościele rozpoczynać się będą w *Środy* i w *Soboty* po południu o godzinie 4ej.

Jutro, Śgo MAMERTA Biskupa, od którego poczyna się obchód dni *Krzyżowych*, na który wybrane zostały *trzy* dni ostatnie przed Uroczystością WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO. W r. b. Uroczyść ta przypada d. 25 Maja, a zatem dni *Krzyżowe*. 22. 23 i 24 t. m.

[illegible]ŻSZY RESKRYPT,
dany n[illegible]cy Kollegjalnego i Szambelana Jakowlewa.

Panie Radco Kollegjalny i Szambelanie Jakowlewie! Chwalebne wasze poświęcenie dla dobra ogółu, znowu pobudziło was do przedstawienia pięciukroć sto tysięcy rubli srebrem do MOJEJ dyspozycyi.

Rozkazawszy Ministrowi Wojny, użyć tę summę na potrzeby wojskowe, nader MI jest przyjemnie powtórzyć wam, że JA w zupełności oceniam rzeczywiście Rossyjskie przywiązanie wasze do Tronu i Ojczyzny.

W dowód prawdziwego MOJEGO zadowolenia z tych chwalebnych uczuć waszych, mianując was Radcą Stanu, pozostaję dla was przychylnym.

Petersburg 11 Kwietnia 1854 roku.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano:
»MIKOŁAJ."

Rzeczywisty Radca Stanu *Bachmetjew*, p. o. Marszałka Dworu, mianowany został Mistrzem Dworu CESARSKIEGO.

Sekretarz Gubernjalny Baron *Osten-Sacken 2gi*, przydzielony do Kancelarji Dyplomatycznej Główno-Dowodzącego armją czynną, mianowany został Sekretarzem Kollegjalnym.

Czytamy w *Journal d'Odessa* z dnia 19/31 Kwietnia:

Flota anglo-francuzka, która zawinęła pod nasz port 8go b. m., i która atakowała w Sobotę (10 Kwietnia) nasze baterje nadbrzeżne i bombardowała nasze miasto przez cały dzień, podniosła kotwicę w dniu 13 w Środę i oddaliła się.

W Czwartek według rozporządzeń JW. dowódzcy wojsk stojących w prowincji Bessarabji i w części Gubernji Chersońskiej na prawym brzegu Bugu, Jenerał-Adjutanta Barona Osten-Sacken, odśpiewane zostało uroczyste *Te Deum* na esplanadzie dawnej fortecy, z powodu chlubnego odparcia ataku floty nieprzyjacielskiej i następnego w skutku tego jej odpłynięcia. Nabożeństwo celebrowane było przez Przewielebnego Inocentego Arcy-Biskupa Chersońskiego i Taurytańskiego, któremu towarzyszyło całe duchowieństwo miejskie w obecności JW. Jenerała-Adjutanta Annenkow, tymczasowego Jenerała-Gubernatora Nowej Rossji i Bessarabji, Jenerała-Lejtnanta Kruzenstern, Gubernatora wojennego Odessy, konsulów zagranicznych i negocjantów, tudzież wojska zgromadzonego na explanadzie i wielkiego mnóstwa ludzi.

Rozkaz dzienny wydany do wojsk kantonujących w prowincji Bessarabskiej i w części Gubernji Chersońskiej po prawym brzegu Bugu.

I.

Odessa 9 Kwietnia 1854 Ner 15.

Z powodu przybycia eskadry nieprzyjacielskiej, miasto Odessa ogłoszona zostaje w stanie oblężenia.

II.

Odessa 11 (23) Kwietnia 1854 Ner 16.

Christos woskrest! (Christus resurex!)

Dnia 9 (21) b. m., eskadra angielsko-francuzka złożona z 6 okrętów trzech-piętrowych, z 13 dwu-piętrowych i 9 parowców, uzbrojona z 1,900 dział, rzuciła kotwicę o 3 wersty od Odessy. Około 4ej po południu, Admirałowie Dundas i Hamelin przysłali mi przez parlamentarza list, w którym domagali się wydania sobie w terminie jak najkrótszym statków rossyjskich, angielskich i francuzkich, które stały w porcie Praktyki i Kwarantanny. Zuchwałe to żądanie zostawiłem bez odpowiedzi, jak tego się powinni byli spodziewać. Wczoraj 10 (22) Kwietnia około 6ej rano, 9 parowców nieprzyjacielskich, z których jeden uzbrojony 54 działami, a 8 po większej części po 32, przepłynąwszy po za strzałem 1ej baterji czyli prawej, attakowali jedną po drugiej 5 innych baterji, miotając od czasu do czasu strzały na miasto, a nakoniec wszystkie stanęły przodem przed 6tą baterją czyli lewą, ustawioną na kończynie grobli portu Praktyki.

Baterje nasze nadbrzeżne uzbrojone są 48 działami, jak następuje: 1sza 6 moździerzy 96-funtowych, i 2 haubice 48-funtowe; 2ga sześć dział 24-funt:; 3cia 16 dział 24-funt:; 4ta 8 haubic 48-funt:; 5ta 6 dział 24-funt:; 6ta 4 dział 24-funtowych.

Nieprzyjaciel korzystając z wielkiego rozmiaru dział swoich, a nadewszystko z paixhansów 68 i 96-funt:, nie przysunął się na strzał; dla tego też 4ta i 5ta baterja, jako więcej oddalone, mało brały udziału w walce, chociaż się pod ich strzałami znajdowały; lecz baterja 6ta czyli lewa na kończynie grobli portu praktycznego, utrzymywała ogień początkowo z 4ch dział, a potem tylko dwoma działać mogła, albowiem jedno jej działo było zdemontowane, a nieprzyjaciel potem ustawił się po za kierunkiem donośności 2go. Baterja ta dowodzona przez Praporszczyka Szczegolewa z baterji rezerwowej 14ej brygady artylerji, walczyła 6 godzin z parowcami nieprzyjacielskiemi, których przy końcu bitwy było 7, a prócz tego jeden śrubowiec linjowy o 84 działach. Baterja nieucichła dopóty, a chorąży Szczegolew nieodprowadził ludzi swoich, dopóki okręty które stały w porcie Praktyki w tyle baterji, tudzież parapety nie zajęły się ogniem. Krew zimna, poświęcenie Praporszczyka Szczegolewa, przeszło w jego artylerzystów, a w końcu walki 3 parowce nieprzyjacielskie musiano wziąć na linkę.

W moc służącej mi władzy mianowałem kawalerami Krzyża wojskowego, w dowód odznaczenia się tych, którzy się szczególniej odznaczyli, a których imiona: Teodor Rybakow, Konduktor parowca *Andia;* Józef Akłupin i Wasil Chorochyłow, rzemieślnicy; Szulga, Podoficer pułku strzelców Żytomirskich; Mateusz Szewelow, i Nikefor Maximow, żołnierze; tudzież Elizeusz Bakanow, artylerzysta załogi Chocimskiej. Po skończonej bitwie, podałem do wiadomości Jego Wys: Jenerała-Feldmarszałka świetny czyn Praporszczyka Szczegolewa.

Parowce nieprzyjacielskie zbudowane z żelaza i płytko się nurzające, zdołały, mimo wszelkiego spodziewania, opłynąć groblę i zbliżyć się do brzegu; a jeden z nich skierował się ku przedmieściowi Peresyp ze swemi szalupami, i z takowych poczęto miotać race kongrewskie; zapalono statki w porcie Praktyki, domy na przedmieściu, i usiłowano wysadzić na ląd wojsko. Lecz to wstrzymane kartaczami 4ch dział baterji Nr 3 i 14 brygady artylerji, tudzież 6ciu kompanjami rezerwowemi Tomskiego i Koliwańskiego pułku strzelców rozstawionemi w zasadzce, odparte napowrot na statki i powitane z przodu działami, znaczne poniosło straty, gdy tymczasem z naszej strony mieliśmy tylko kilku zabitych i rannych i dwie lawety zdemontowane.

Wśród tego nieprzyjacielskie okręty linjowe wyszły z szeregu i zbliżyły się do chutoru Jenerała Lüdersa, aby tam dawać ognia, lecz powitane działami baterji Nr 1, 2 i 3, zaledwie kilka kul rzuciły i wracały na dawne stanowisko, a obrot ten wielokrotnie powtórzyły. Walka trwała około 12 godzin, i od godziny 7ej w wieczór okręt linjowy i parowce opuszczając prawe nasze skrzydło, wróciły na dawne miejsce w tym samym czasie, co okręt stojący naprzeciw baterjom Nr 2 i 3 wrócił na linję.

Nasza artylerja prowadzoną była w sposób przykładny a baterje nasze wybornie urządzone, nie poniosły żadnego uszkodzenia wyjąwszy 6ej.

Bóg widocznie wspierał obrońców wiary, Cesarza i honoru Rossji. Pod morderczym ogniem dział nieprzyjacielskich wielkiego kalibru, które rzucały kule, bomby i granaty, mieliśmy tylko 4 żołnierzy zabitych; Porucznik Meszczerski i 48 niższych stopni, zostali ranionemi, a 12tu żołnierzy otrzymało kontuzję.

Wojsko które miało udział w walce, i te które stało w rezerwie, przejęte były odwagą i poświęceniem.

Adjutant Jenerała Annenkow, przedstawiwszy się na godzinę przed bitwą, i wziąwszy szczególny udział w operacjach, wielce mi był przydatny przez doświadczenia swoje i ducha porządku jemu właściwe. Po tym Jenerale, osobami które głównie uczestniczyły w walce, były: Jenerał-Major Peterewnikow Szef sztabu; Jenerał-Major Majdel, Szef rezerwowej wałowej artylerji; Jenerał-Major Korwin Krasiński, dowódzca załogi odeskiej; Pułkownik Janowski, dowódzca baterji nadbrzeżnych i dowódca 4ej brygady artylerji rezerwowej; tudzież Major Czemerzin, komendant oddziału strzelców ukraińskich na Peresypie.

Stwierdzić świetny sposób w jaki działali dowódzcy i żołnierze, jest to dać im najlepszy dowód żywej mojej wdzięczności. Obyśmy zawsze mogli wsparci pomocą Wszechmocnego służyć dalej Jemu, Cesarzowi i Ojczyznie tak sumiennie, jakeśmy to wczoraj uczynili.

(Podp:) Jen:-Adj: Baron d'Osten-Sacken 1.

III.

Odessa 11 Kwiet: 1854 r. Nr 17.

Dla uwiecznienia pamiątki świetnego czynu spełnionego wczoraj przez 5tą baterję nadbrzeżną w Odessie, pod dowództwem Praporszczyka Szczegolew, z baterji rezerwowej 14ej brygady artylerji, ta baterja którą nazwałem Nr 6, zdemontowana i dziś na nowo uzbrojona, nazwaną będzie odtąd baterją Szczegolewa.

IV.

Odessa 14 Kwiet: 1854 Nr 22.

Chwała Najwyższemu.

Gdy eskadra anglo-francuzka została odpartą w d. 10 b. m. i gdy fregata parowa która zbliżyła się na odległość strzału działowego dla czynienia rekonesansu, została uszkodzoną, nie śmiała już ona zbliżyć się do naszych nadbrzeżnych baterji i przeszkodzić robotom fortyfikacyjnym, które prowadzone były dalej na wielką skalę w jej obecności. Dziś podniosła ona kotwice i oddaliła się od Odessy, przesuwając się w dwóch kierunkach. Trzy statki parowe uszkodzone i jeden okręt linjowy, zwróciły się ku Konstantynopolowi, reszta zaś skierowała się w stronę Sewastopola.

Podczas gdy nieprzyjaciel był pod Odessą, przykładny porządek panował w mieście, i chociaż wiele domów zostało opuszczone przez mieszkańców, a wiele nie zamknięto nawet, nie zdarzył się żaden naganny wypadek.

Poświęcenie się mieszkańców było wzruszające; jedni pod ogniem nieprzyjacielskim przynosili żołnierzom żywność, inni ze strzelbą w ręku udawali się nocą na brzegi morza, w okolicach miasta, aby odpierać łodzie nieprzyjacielskie; wszyscy bez różnicy wyznania i narodowości, byli przejęci oburzeniem przeciw tym protektorom xiężyca, którzy niszczyli domy obywateli, i uderzali na spokojną ludność. Wszyscy jasno objawili sympatję dla słusznej sprawy.— Gego i Macchi poddany toskański, zostający od lat 30tu w służbie kwarantanny, jako podmajstrzy portu, człowiek powszechnie szanowany i kochany, założył z upoważnienia mego jedną baterję własnym kosztem. Zostawszy poddanym Rossyjskim, zaopatrzył tę baterję 6ciu działami, które miasto mu przedało, i obsługiwać ją będzie swojemi ludźmi. Studenci Deminitro, Skorobogaty i Poel, nie należąc do żadnej broni, ale ożywieni poświęceniem, starali się być użytecznemi słusznej sprawie; dwaj pierwsi udali się kilkakrotnie wśród zapału walki do baterji Szczegolewa, i przynieśli mi między innemi wiadomościami, że zaczyna brakować amunicji; trzeci widząc, że wieśniak, który dowoził amunicję do tej baterji, uciekł, zostawując wóz i woły, skoczył na wóz i przywoził amunicję do baterji, w pośród gradu bomb, kul i kartaczy.

Dowódzcy i żołnierze przejęci byli zapałem, odwagą i uczuciem powinności godnemi, aby je za przykład brano. Artyllerja okryła się nową chwałą; nie było żadnego pośpiechu, zupełna spokojność, wzorowe strzały, znajomość sztuki ze strony dowódzców i Oficerów, większa część tych ostatnich, dowodzących baterjami nadbrzeżnemi, są to młodzi Oficerowie wychowańcy korpusów wojskowych; nakoniec niesłychany czyn wojenny, artyllerji w baterji Szczegolewa i jej dowódzcy, dowiodły nieprzyjacielom naszym, że ich okręty zbrojne działami ogromnego kalibru, nie mogły bezkarnie zbliżyć się do naszych baterji nadbrzeżnych.

Widać jawnie, że Opatrzność nas wspierała, kule po największej części przechodziły za cel lub wpadały w morze, bomby zwyczajne lub z kartaczami, równie jak race, pękały przed czasem lub padały wcale nie pękając. Czyliż nic nieznaczące nasze straty odpowiadają ogromowi środków zniszczenia, jakich nieprzyjaciele przeciw nam użyli przez 12 godzin. W tem co zaszło, muszą oni uznać wolę Tego, który wspiera prawe serca przejęte szczerem przywiązaniem do CESARZA pomazańca Bozkiego i miłością dla szlachetnej Ojczyzny.

Podziękujmy dawcy wszystkich łask, za siłę, jaką nam udzielił do spełnienia sumiennie obowiązków, które włożone na nas zostały przez naszego wielbionego ojca ojczyzny, i starajmy się przez dalszą wierność w służbie, okazać naszą wdzięczność Królowi Królów.

Oświadczam moją żywą i szczerą wdzięczność Jenerał-Adjutantowi Annenkow, który, pełen poświęcenia i zapału w walce, podziela moje prace; podobnież oświadczam wielką i zupełną wdzięczność Jenerał-Lejtnantowi Loechner, którego baterje, przez niego samego wzniesione, zwycięzko dowiodły swojej siły i dokładności; Jenerał-Lejtnantowi Kruzenstern, Gubernatorowi wojennemu Odessy; Szefowi Sztabu Głównego Teterewnikow; dowódzcy artyllerji pieszej rezerwowej stałej Majdel, który świetnie dowodził artyllerją, i Komendantowi garnizonu Odessy Jenerał-Majorowi Korwin Krasińskiemu.

Podpisano na oryginałach: Jenerał-Adjutant Baron *Osten-Sacken* 1szy.

Pan Gubernator Jeneralny tymczasowy w Nowej Rossji i Bessarabji, Członek Rady Państwa, Jenerał-Adjutant Mikołaj Mikołajewicz Annenkow 2gi, przybył do naszego miasta w nocy z 9go na 10ty b. m., i objął zaraz obowiązki, które mu powierzone zostały przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ.

Jeśli w nieszczęściach wojny znajdujemy niekiedy wzniosłe pociechy, to pewno te jakie lud używa we własnem swojem poświęceniu się. Wszelkie materjalne nieszczęścia nikną w obec szlachetnego uczucia powinności i jeśli nie wszyscy niosą swoje życie w ofierze, każdy chlubi się kiedy poniósł jakiekolwiek cierpienia na ołtarz dobrej sprawy. Odessa w ciężkiej próbie jaką przetrwała, znajduje nietylko wynagrodzenie, ale chwałę, że było pierwszem miastem Rossji, które stawiło czoło ciosom nieprzyjaciela, że godnie oparła się straszliwemu atakowi, nakoniec że pierwsza przelewała krew w tej wojnie bezbożnej, którą Anglja i Francja wypowiedziały Rossji. Nasza ludność zakłócona w swoich spokojnych zajęciach, których głównym celem jest zaopatrywanie w żywność krajów zachodnich, zakłócona w swojej pobożności przez dwa mocarstwa Chrześcjańskie, w dniu świętym dla każdego człowieka który otrzymał Chrzest Chrystusowy, zmięszana tym napadem którego nie mogła się spodziewać, ale przejęta tem uczuciem powinności, które nie pozwala wahać się kiedy honor jest wystawiony na grę, wszystka bez różnicy religji i narodowości zrezygnowała się. Ale Opatrzność powiedziała: To miasto nie dozna żadnego nieszczęścia, i wstyd będzie na czole napastnika. Bombardowanie rozpoczęte w dniu 10ym o godzinie 6ej z rana, trwało przez 12 godzin. Tysiące pocisków, to wszystko co duch zniszczenia mógł wymyślić lub udoskonalić w tym wieku cywilizacji, wymierzone zostały przeciw baterjom i miastu; rzucano nawet na proste domy bomby oblężnicze jakich się nie używa chyba dla zniszczenia murów fortecznych, a jednakże jak nic nieznaczący okazał się

rezultat tej strasznej wyprawy morskiej. Pałac Xięcia Woroncow i pani Naryszkin, same tylko nieco ucierpiały. Bomby pękały pierwej nim upadły, race kongrewskie i rakiety polne niezapalały się wcale. Kilka barek spłonęło na przedmieściu Peresypu, w porcie praktykańskim jeden skut i kilka bark do żeglugi przybrzeżnej zapalone zostały, część tamy portowej została uszkodzoną przez ogień i w mieście liczymy 10 osób zabitych i ranionych.

Byłoby się uniknęło wielu przypadków, gdyby mieszkańcy nieczuwszy niebezpieczeństwa swojej rodziny, nie byli udali się nad brzeg morza aby uwielbiać bohaterską walkę młodego oficera Szczegolew, walczącego przeciw 7 paropływom i jednej fregacie szrubowej. Abnegacja, zimna krew młodego bohatera, utrzymującego z jednem działem przez 6 śmiertelnych godzin, grad bomb, kul i kartaczy, opuszczającego zdrowo i cało z 22 żołnierzami, z których dwaj tylko byli ranieni, baterję, której niepodobna było dalej utrzymać z powodu płomieni palących się budynków, jest czynem który byłby niepodobnym do wiary, gdyby za nim nie świadczyły tłumy, które z trwogą patrzyły na ten nadzwyczajny czyn wojenny. Admirał Dundas opuszczając nasz port, odesłał strażników i marynarzy wziętych w niewolę na barkach przybrzeżnych zabranych poprzednio. Ci ludzie oświadczają, że trzej oficerowie nieprzyjacielscy zginęli w czasie walki, a mianowicie przez dzielnie wycelowane strzały w niedzielę do fregaty parowej, która zbliżyła się na odległość strzału. We środę 14 b. m. flota nieprzyjacielska opuściła nasze porta, i miasto powróciło do spokojności. Powtarzając słowa naszego zacnego i walecznego Jenerała barona Osten-Sackena, wymówione do wojska: *Obyśmy mogli zawsze prowadzeni łaską Bozką służyć* Bogu, Cesarzowi *i Ojczyznie tak sumiennie, jak to wczoraj uczyniliśmy*, dodajmy: Obyśmy my, mieszkańcy Odessy ożywieni zawsze uczuciem przywiązania i porządku, jakie okazaliśmy w tym dniu pamiętnym, mogli zawsze przez godność naszego postępowania, zasługiwać na wysoką dobrotliwość Monarchy i troskliwość władz. (Jour: d'Odessa).

Rada Administracyjna mianowała Xiędza Antoniego *Zygmuntowicza*, Administratora Kościoła parafialnego w mieście *Przyrowie*, w Gub: *Warszawskiej*, Proboszczem tegoż Kościoła.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Andrzej *Moraczewski*, rodem z wsi *Wojsk* w Pcie *Rawskim* położonej, który do czasu rokoszu 1831 r. służył w pułku 6tym piechoty b. W. P., w stopniu Podoficera, w czasie rokoszu otrzymał stopień Podporucznika, po uśmierzeniu buntu wydalił się do *Austrji*, zkąd powróciwszy ponowił przysięgę na wierność, ale wkrótce znowu zbiegł za granicę i przyłączył się do Polskiej emigracji, w skutek czego uznany jest za wygnańca, ulega karze konfiskaty majątku, bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z dnia $^{2}/_{14}$ Kwietnia 1835 r. wskazanych.

Rada Administracyjna Królestwa, mając sobie doniesionem o klęsce, jaką dotknięci zostali mieszkańcy m. *Garwolina* w Powiecie *Łukowskim* Gub: *Lubelskiej*, przez pożar w nocy z dnia $^{4}/_{16}$ na $^{5}/_{17}$ Kwietnia r. b. w temże mieście wynikły, dozwolić raczyła zbierania na korzyść pogorzelców tegoż miasta, dobrowolnych składek w całym kraju, w ciągu jednego roku. W wykonaniu przeto powyższej decyzji, otrzymały upoważnienie do przyjmowania ofiar, Redakcje Gazet *Rządowej*, *Policyjnej* i *Kurjera Warszawskiego*, oraz Kommissarze Policji Wykonawczej, gdzie do zapisywania udzielanych kwot, od d. 20 Maja (1 Czerwca) r. b. znajdować się będą listy z rubrykami numeru porządkowego, imion i nazwisk ofiarujących, oraz ilości kwoty pieniężnej. Co podając do powszechnej wiadomości, nadmienia się, że fundusze jakie przez mieszkańców tutejszych składane będą dla pogorzelców, Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra jest obowiązany odsyłać do JW. p. o. Gubernatora Cywilnego Gubernji *Lubelskiej*.

Bank Polski. Podaje do publicznej wiadomości, że w wykonaniu Instrukcji z d. 30 Grudnia (11 Stycznia) $18^{37}/_{38}$ r., tudzież z d. $^{2}/_{14}$ Października 1845 r. przepisujących sposób i termina losowania Certyfikatów lit: *a*, wystawionych w zamian za złożone w Komissji Umorzenia Długu Krajowego obligacje Cząstkowe z pożyczki 150-miljonowej, odbędzie się w Banku Polskim dnia 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. w obec Komissji Umorzenia Długu Krajowego i Delegowanych z Komissji Rz: P. i S., zaczynając od godz: 10 z rana, włożenie do koła igielników z numerami Certyfikatów i samo tychże Certyfikatów losowanie. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

W przedmiocie przebywania mostów pod *Tczewem* (Dirschau), dla ścisłego stosowania się, podaje się do wiadomości powszechnej, co następuje: 1) otwór pomiędzy słupem lądowym po lewej stronie znajdującym się i pierwszym słupem środkowym 386 stóp szerokości, będzie zupełnie zamknięty, a to z powodu ciągłego transportu materjałów budowlanych z miejsca pracowni do tegoż środkowego słupa, w ten sposób, że dla żeglugi tylko otwór pomiędzy pierwszym i drugim słupem w obszerności 368 stóp będzie przeznaczony; 2) wszelkie statki wodne *Wisłą* na dół płynące, powinny być tamowane w części swej tylnej kotwicami i linami, a przechodząc przez most na łyżwach będący punktem środkowym leżącym przeciwległe nowo-murującemu się mostowi, między pierwszym i drugim słupem środkowym, przepływać będą z przezornością, aby rozmiar środkowy między temi słupami był zachowany; dopiero po zupełnem przebyciu obu budowli słupów, mogą być przez statki kotwice podniesione. Osada berlinki 15 łasztów ładować mogącej lub innego statku, winna się składać najmniej z 3ch, a w czasie większej wody z 5ciu lub 6ciu ludzi; 3) galary i tratwy drzewa, jeżeli według opinji majstra mostu dostatecznie są osadzone ludźmi, mogą również przez otwór mostu na łyżwach i przez otwór mostu między pierwszym i środkowym słupem przepływać, bez użycia liny; 4) parowe statki muszą również przepisaną drogą między budowlami słupów przepływać i płynąć na dół, także jak i inne statki bieg swój tamować, nie są

wszakże obowiązane do prowadzenia liny, skoro przez siłę parowej machiny, potrzebne bezpieczeństwo może być osiągnięte; 5) ta sama droga służy i dla statków pod górę płynących; 6) działający niezgodnie z niniejszem rozporządzeniem, ulegać będzie karze policyjnej od 5ciu do 10ciu talarów, a oprócz tego zostanie zobowiązany do wynagrodzenia strat i szkód, jeżeliby się dopuścił jakowego uszkodzenia budowli mostu.

JW. Jenerał-Lejtnant *Szepielew*, Naczelnik 4tej pieszej Dywizji, wyjechał do *Radomia;* a Radca Stanu *Maćkiewicz*, Gubernator Cywilny Gub: *Lubelskiej*, do *Lublina*.

W d. 2 b. m. Zakon XX. *Karmelitów* trzewiczkowych, poniósł bolesną stratę w osobie Przewielebnego JX. Kolumbana *Żuchowskiego*, Exprowincjała tegoż Zgromadzenia, zmarłego w Klasztorze w m. *Płońsku*, Gub: *Płockiej*. Czcigodny ten Kapłan w wieku życia lat 48, a 24 Kapłaństwa, przechodząc kolejno rozmaite stopnie w stanie Zakonnym, na każdym miejscu jaśniał cnotatami odpowiedniemi powołaniu Jego, i dla tego też aż do ostatniej chwili był wielbiony od swych Braci, a szanowany od Obywateli i włościan. Od lat wielu uległ on nieuleczonej słabości, w której okazał prawie cudowną wytrwałość i zupełne poddanie się woli BOZKIEJ, nieopuszczając ani na chwilę obowiązków swego powołania, ale owszem, był w nich zawsze wzorem dla drugich. W ostatniej chwili skonu, przywołał do siebie swych Braci, a przyjąwszy ostatnie SAKRAMENTA, pożegnał ich wymową pełną uczuć Religijnych, uścisnął każdego po-raz ostatni przyjacielską dłonią, i zasnął w PANU na wieki. Spokój więc Jego cnotliwej duszy.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa-Kalasantego *Jędrzejewicza*, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: w pół do 11tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jan *Kwiatkowski*, b. Oficer b. W. P., ozdobiony Orderem Śgo Stanisława klassy IVej i Znakiem Honorowym nieskazitelnej służby za lat XV, onegdaj zasnął w BOGU, przeżywszy lat 77. Stroskana Żona wraz z pozostałemi Dziećmi, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 6tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Daniel *Ebert*, Obywatel m. *Warszawy*, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 78, onegdaj życie zakończył. Pozostała Żona wraz z Dziećmi i Wnuczka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok z Kaplicy *Ewangelicko-Augsburgskiej*, na smętarz tegoż Wyznania, dziś, o godzinie 5½ po południu, odbyć się mającą.

Jeszcze się na dobre nie rozgościli śpiewacy majowi, wśród ogrodów i gajów, a już ptaszniki ich łowią i i zaopatrują w nie *Warszawę*. Mówimy tu o *słowikach*, których już zaonegdaj sprzedawano na targu, i to jeszcze po rublu srebrem za jednego. Cena ta wszakże z każdym dniem spada, bo w miarę napływu tychże w większej liczbie, i zazielenienia się krzaków, ułatwiających łowienie, obniża się i wartość *słowika*, który za tydzień najdalej, kosztować będzie ledwie dwuzłotówkę. Jest bardzo wiele takich osób, i te najwłaściwiej postępują sobie, które nabywszy takiego śpiewaka, trzymają go aż do Śgo Wita, i wypuszczają znów w ogród. Zimowanie bowiem jest to tylko pokusa, którą ptastwo to drogo opłaca, skoro na 10ciu zimowanych słowików, często nawet ani jeden się nie uchowa.

Nadesłane do A.H., przez W. Katarzynę *Zambrzycką*, właścicielkę dóbr ziemskich w Gub: *Płockiej*, rs. 4 k. 50, złożone zostały na ręce posessora folwarku *Świrk*, w Pcie *Stanisławowskim*, na pożywienie dla cierpiących niedostatek włościan czynszowych, wsi przyległych *Jabłonna* i *Świrk*.

Powszechnem dotąd jest mniemaniem, że nasienie tyle użytecznej na paszę dla bydła *kukurydzy wirgińskiej*, zwanej *koński ząb*, nie dojrzewa w kraju naszym. Świeży atoli przykład przekonywa nas o błędności tego mniemania. W tych dniach, Obywatel Gubernji *Radomskiej*, złożył w Składzie Nasion P. *Betzholda*, przy ulicy *Senatorskiej*, nasienie tejże *kukurydzy*, zebrane w jesieni roku zeszłego, z tem zapewnieniem, iż z małej ilości łodyg pozostawionych na próbę, otrzymał około gar: 10 nasienia. Ziarna są zupełnie wykształcone, jędrne, mączyste, i posiane bieżącej wiosny, wydały już piękne wyrostki. Wypadek ten nie obojętny zapewne dla naszych Ziemian, podajemy do publicznej wiadomości, z nadmienieniem, iż złożone w składzie P. *Betzholda* nasienie *kukurydzy*, wzrosło na gruncie *powiślańskim*, w miejscu otwartem, i w ciągu roku niezbyt dla roślin stref gorących przyjaznego, gdyż znajdujące się jednocześnie w bliskości *winogrona*, do późnej nawet jesieni należycie nie dojrzały.

Tego samego dnia kiedy wyszedł ostatni *logogryf*, otrzymaliśmy tak od Czytelniczek jak Czytelników *Kurjera*, liczne przesyłki listowne z uwiadomieniem, o odgadnięciu takowego, którego znaczenie było *Ogród*. Obok tego otrzymaliśmy także listy z prowincji, jak od T.D. z *Częstochowy;* M. z *Lublina;* K. z *Kaliskiego;* W. R. z *Radomia* i t. d., rozwiązujące tę zagadkę. Sądząc przeto z tego zainteressowania o zadowoleniu Czytelników, dajemy znów nowy, a ponieważ już dwa na próbę przeszły, przeto przyznajemy się tutaj, iż trzeci z kolei, a poniżej zamieszczony, pozwoliliśmy sobie, nieco trudniej zadać, i tak dalej postępować będziemy, w miarę obznajmiania się z tym zapomnianym a na nowo wznowionym rodzajem zadań, bardzo właściwym dla naszego języka.

Logogryf.

Sześć mam liter, a mówią że jestem niemiły,
Choć mi czasem przyznają bardzo wiele siły.
Odejm *pierwszą*, a będę jeszcze użyteczny,
I znowu czasem straszny, albo niebezpieczny.
A gdy i *drugą* weźmiesz, cenić mnie będziecie,
Lecz wtedy, gdy mnie pięknym powszechnie nazwiecie.
Weźcie *trzecią*, a śmiało powiedzieć wam mogę,
Że niemal każdą prawie, dzielę z wami drogę.
Owoż, całe już zadanie,
Nadsyłajcież rozwiązanie. —

Po huczných i wesołych *zabawach dla ludu*, które trwały przez dwa tygodnie podczas upłynionych Świąt *Wielkanocnych*, znowu plac *Ujazdowski*, powrócił do

dawnego stanu, a *słupy, karuzele, szałasy* i *szopy*, już w zupełności uprzątnione z niego zostały.

Zawiadamiam Osoby potrzebujące mej pomocy, iż mieszkania nie zmieniłem. Listy frankowane tylko, przyjmuję z prowincji, pod adressem: Alex: *Elsner* Dentysta, w pałacu JW. Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, przy ulicy *Nowy-Świat*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 30; za *dukaty hol:* nowe ważne, dają rs. 3 kop: 7½; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 13 kop: 82; dają rs. 13 kop: 77; IIIgo Okresu, żądają rs. 13 kop: 77, dają rs. 13 kop: 73; wartość kuponu kop: 22⅚.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Lukrecja Borgia*, Pani *Hermann* 6-kroć, PP. *Troschel* 4-kroć i *Ciaffei* 6-kroć; po Tańcach, Panny: *Damse* i *Frejtag*, oraz P. *Tarnowski*.

Lód na *Newie* zaczął się poruszać we Wtorek 13go Kwie: v. s., a ostatecznie ruszył 15go Kwietnia, w który to dzień i żegluga się otworzyła. Tegoroczne puszczenie *Newy*, należy do liczby zwyczajnych, gdyż w ciągu 135 lat rzeka *Newa* puszczała w drugiej połowie Kwietnia 50 razy. Podczas zaś tych 135ciu lat, kra na *Newie* iść zaczęła 15 Kwietnia tylko trzy razy, a mianowicie w 1734, 1768 i 1842 latach.

Anglja.— Do 1go Maja, liczba zapisów na nową pożyczkę w bonach skarbowych (6 miljonów funt: szterl:) była mało znacząca; termin ostateczny był do d. 2go Maja. — W Izbie Lordów w dniu 3 b. m. odczytano poraz trzeci bil o podatku dochodowym. Lord *Granville* oświadczył, że Minister skarbu przedstawi nowy plan finansowy. — W Izbie niższej zajmowano się rozbiorem bilu o reformie Uniwersytetu *Oxfordzkiego*, co przechodzi według życzeń rządu. Lord *Russel* oświadczył, że rozbiór bilu o wychowaniu w *Szkocji* odroczonym zostanie na tydzień; Minister skarbu przedstawi żądania nowych kredytów. — Z *Chin* donoszą o coraz większem wychodztwie do *Australji* i *Kalifornji;* poddani *Państwa Niebieskiego*, które jest bardzo przeludnione, śpieszą szukać chleba w owych stronach. — (Neue Pr: Ztg).

Admirał *Napier* nie przestaje domagać się od swego rządu posiłków. Admiralicja robi co może; *Portland* o 50 działach i *Centaure*, posłane zostaną zaraz za powrotem na morze *Baltyckie*. — W czterech portach *Portsmouth, Devonport, Chatham* i *Sheerness*, liczą 116 okrętów wojennych, posiadających razem 6,807 dział, nie licząc wielkiej liczby parostatków kołowych. Oprócz tego, w ośmiu portach budują 39 okrętów. Dla zaludnienia tej flotty brak tylko całkiem ludzi. — Parostatek marynarki Królowej *Argus*, sprowadził do *Portsmouth* pierwszy zabrany okręt handlowy *Rossyjski*, *Froya* (z *Abo*), o 440 beczkach; wiózł on z *Lizbony* ładunek soli, miał dwie karonady 9-funtowe i nieco amunicji. Nie pojmują, jak pogodzić pozwolenie udzielone okrętom *Rossyjskim* pozostania w portach *angielskich* do 8go Maja, z zabieraniem takichże okrętów na morzu. (Jour: de St: Pet:).

Danja.— Z *Kopenhagi* donoszą pod d. 24: Część floty *angielskiej* odpłynęła do zatoki *Finlandzkiej*, druga do *Botnijskiej*. Myślą o blokadzie portów *finlandzkich*.—Flota *francuzka* jeszcze nie zawinęła do *Kiöge*. — W d. 21 Kwietnia większa część floty *angielskiej* stała przy małych wysepkach na wstępie do portu *Stokholmu*.— *Kopenhagę* otoczą twierdzami odosobnionemi, dzisiejsze wały stanowić będą drugą linję; utworzą nowy pułk dragonów, a sześć baterji polowych postawi rząd *Duński* na stopie wojennej.— Szoner *Rossyjski*, *Libertas*, Kapitan *Raas*, wzięty przez *Anglików*, uwolnił się z ich rąk; straż *angielska* upiła się, a Kapitan odzyskał okręt i zawinął do portu *Ippstadt*.— Wiele okrętów *finlandzkich* z solą szczęśliwie wróciło do portów *finlandzkich*. (J. de St. Pet.)

Francja. — *Paryż 3go Maja*. — Na dzisiejszem posiedzeniu, Ciało Prawodawcze większością 225 głosów przeciw 3, zatwierdziło rządowy projekt prawa zamieniający karę galer na karę deportacji. Rozprawy były żywe i dobrze prowadzone. Dość mówiono o zbytecznej względem więźniów filantropji, mającej na celu nie tyle poprawienie ich moralne, jak polepszenie ich materjalnego stanu. — Wielkie zakłady przemysłowe a nawet kompanje kolei żelaznych rozpuściły znaczną część swoich robotników; mnóstwo więc ludzi teraz zostało bez chleba. Rozkazano zburzyć wązkie tarasy już wzniesione około kraty ogrodu *Tuileries;* na ich miejscu wzniosą rodzaj kilku stopniowego amfiteatru z marmuru *Pirenejskiego*, który uwieńczą pięknem rzędem statuy. Obelisk *Luxorski* zapewne z tego placu przeznaczonego na zabawy publiczne usunięty zostanie i przeniesiony do bramy *Maillot*. Dalej mają wyciągnąć bardzo wielką drogę od łuku tryumfalnego *de l'Etoile* do bramy *Dauphine*. Projekt ten właśnie rozbiera Rada stanu, bo rząd chce, by domy przy tej ulicy wznoszone, budowane były wszystkie według danego wzoru z placami, rzeźbami, etc. Rada uważa, iż niepodobna zmuszać właścicieli do podobnych budynków; byłby to ciężar prawa własności naruszający; zepewne więc miasto kupi grunt a odprzedając nałoży na kupujących warunki z wolą rządu zgodne. — Jutro bank *francuzki* podniesie podobno swą eskontę do 5½ procent.— Dzienniki zwróciły uwagę na coraz bardziej podnoszącą się cenę wszystkich artykułów żywności; domagają się, by utrzymano tak długo jak tego będzie potrzeba zniesienie cła od zboża i zniżenie cła od bydła na rzeź sprowadzanego. Projekt rządu o zmianie systematu municypalnego w wielkich miastach *Francji*, pewno w tym roku przez Izbę przeprowadzonym nie będzie, a dzisiejsze administracje rok jeszcze pozostaną.— Minister *Fould* przyjmował wielu deputowanych w tych dniach, a objaśnieniami tym panom danemi, zmniejszył bardzo opozycję przeciw nowemu prawu o wychowaniu. (Ind: Belge).

Paryż 2 Maja. Korrespondent Paryzki *Gazety Nowo-Pruskiej* pisze:

Wiadomości z Wschodu obudzają coraz większe obawy, i nawet Bonapartyści potrząsają głową. Postępowanie nasze na Wschodzie jest nie francuzkie, w najwyższym stopniu niebonapartystowskie. Wypowiedziano wojnę i na morzu spodziewano się co najmniej napadu na Sewastopol, o którego fortyfikacjach tak z lekceważeniem mówiono, oczekiwano zniszczenia floty ros-

syjskiej, jako *odwetu za Synopę*. A cóż zamiast tego uczyniono? stanąwszy'o parę milek (francuzkich) od Odessy, spalono bombami kilka francuzkich i angielskich statków handlowych! Zaprawdę Panowie Admirałowie zaczęli od bardzo łatwej rzeczy, ale wiele *chwały* z tego nie osiągną. A na lądzie nie inaczej się dzieje, zamiast stanąć naprzeciw Rosjan nad Dunajem, zajmują Gallipoli, nie mogą nawet ztamtąd ruszyć się naprzód, bo nie mają pod ręką ani jazdy ani artylerji, a przytem nie ulega już wątpliwości, że niedostatek żywności coraz bardziej wzrasta w tych okolicach państwa tureckiego. Łatwo zgadnąć, że to wszystko musi tu głębokie sprawiać wrażenie. Dziś zapewniają, że Poseł Francuzki w Atenach zażądał paszportów, i to sprawia tu nieprzyjemne wrażenie, bo Grecja przez długi czas wyraźnie pieszczona przez naszych polityków, ma tutaj bardzo jeszcze wielu przyjaciół, i nawet najłagodniejsi przyjaciele turków, nie czują się szczególnie zaszczyconemi rolą politycznych policjantów, jaką nam Anglja obecnie odgrywać każe na wodach tureckich. Usposobienie ogólne jest tu bardzo pochmurne; prócz tego muszę i na to zwrócić uwagę, że Francja zawsze z dumą pogląda na coraz bardziej kwitnący wolny port Odessy, bo on winien swoje powstanie i część świetnego rozwoju sławnemu francuzkiemu mężowi stanu (Richelieu). Nie mogę tego dokładnie zrozumieć, ale zapewniano mi, że Anglja może mieć szczególny swój interes w zniszczeniu Odessy, a my francuzi jeszcze jej w tem dopomagamy! (Neue Pr: Ztg).

Hiszpanja.— Dzień urodzin Królowej *Krystyny* (12 Kwietnia), obchodzono z zwykłą uroczystością, Nabożeństwem, salwami działowemi i paradą wojskową. U Królowej *Izabelli* było przyjęcie wielkie. Poseł *Stanów Zjednoczonych* P. *Soulé*, odznaczał się swym strojem; miał on na sobie frak czarny axamitny z czarnym jedwabnym haftem. (Neue Pr: Ztg).

Prusy. — Minister wojny Jenerał-Lejtnant *von Bonin*, został mianowany dowódzcą 12 dywizji (w *Nisie*); na jego miejsce Ministrem wojny został Jenerał-Major Hrabia *Waldersee*, dziś dowódzca wojsk federalnych w *Frankfurcie*. (Neue Pr: Ztg).

Turcja.— Piszą z *Konstantynopola* pod d. 10 z. m.: Przedwczoraj przybyło tu 5,000 wojsk *egipskich*; 8,000 ludzi ma ruszyć do granicy *greckiej*. — Linja szańców pomiędzy golfem *Saros* a morzem *Marmara*, już została wyciągniętą; z pierwszego jej punktu (wioski *Blażar*), do *Gallipoli*, poprowadzą drogę wojskową. *Gallipoli* będzie miejscem składowem wszystkich zapasów armji sprzymierzonej. W razie potrzeby 40,000 tej armji ruszy do *Adryanopola*. — Fregata *Retribution*, która wypłynęła z *Konstantynopola* w d. 7, powiozła flotom sprzymierzonym stojącym w *Warnie*, rozkaz rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich.— Pieniądz coraz staje się rzadszym; Sułtan ma zamiar zebrać summy potrzebne, za pomocą zapisów narodowych. — Z *Kronstadt* (w *Siedmiogrodzie*), donoszą, że oddziały floty sprzymierzonej krążą we wszystkich kierunkach morza *Czarnego*; dwa wielkie parostatki *angielski* i *francuzki* stoją przy ujściu *Dunaju*, *Sulina* zwanem; garnizon *Warny* miał już otrzymać posiłki z wojsk sprzymierzonych. — Pod dniem 17 Kwiet: donoszą z *Konstantynopola*: że w d. 14 przybył do tej stolicy drugi transport wojsk *angielskich*; pomieszczono go w pałacu marmurowym Sułtana. Flota ciągle stała pod *Warną*. W *Gallipoli* stało 25,000 *francuzów* i 8,000 *anglików*, dano im za mieszkanie meczety.—Według wiadomości z *Bukarestu*, *Rossjanie* w d. 7 Kwiet: zajęli wał *Trajana*; ich oddziały przodowe docierają do *Mangalia* niedaleko *Kawarna*; kwatera Jenerała *Lüdersa*, była w *Murattur*, o kilka mil od *Karasu*.— Listy z *Preweza* z 13 Kwiet: donoszą, że miasto *Arta* zostało całkiem zburzone przez powstańców. Forteca trzyma się jeszcze równie jak *Suli*. 15,000 powstańców oblegało *Janinę*. Cały *Epir* powstał. *Preweza* jest spokojną. (Gaz: Augs:).

Włochy.— Donoszą z *Rzymu*, że Papież zachorował dość mocno na skutek zaziębienia, ale wraca do zdrowiay. — Deszcze dość obfite w *Rzymie*, poprawiły zasiewy; lękają się znowu w tym roku choroby winorośli, a już w roku zeszłym ważnych strat owa klęska stała się powodem. Już teraz wszędzie skarżą się na fabrykowane wina i niezdrowe; zresztą, w *Rzymie* te skargi do wszystkich traktyerniczych rzeczy, zastosować można. — Liczba cudzoziemców w *Rzymie* zmniejszyła się.— W *Parmie* zarząd Xiężnej Rejentki, coraz jej więcej przywiązanie ludu zyskuje. (Neue Pr: Ztg).

SZARADA.

Pierwsze nigdy przed czynem, a *wszystko* jak wiecie,
Wskaże co *drugie czwarte*, lub nie *drugie trzecie*,
A to *wszystko* znajdziecie u zwierząt i ludzi.
Łatwe to jest zadanie, nikt się niem nie strudzi.
(Zeszła Szarada *Podlewa*).

Z Radomia. — Do Apteki podpisanego przy ulicy *Lubelskiej*, w pierwszej połowie Maja, nadejdą *wody mineralne* naturalne, świeżego tegorocznego czerpania, mianowicie: Marjenbadzka, Egerska, Obersalcbrun Pilnauska, Emska i Karlsbadska; inne zaś mogą być zamówione, jeśliby kto wcześniej pragnął mieć takowe, gdyż transport spodziewany dopiero w drugiej połowie miesiąca Maja. *Wód mineralnych* sztucznych z Instytutu przy ogrodzie *Krasińskich*, ciągle w mojej Aptece, dostać można.— A. *Podwórski*, właściciel Apteki.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brun Ober-Audytor z Grodna nr 625; Cieszkowski Paweł Oby: z Stawisk nr 414; Gregorowicz Stan: Ob: z Złotopolic nr 584; Lewocki Józ: Oby: z Chociszewa nr 413; Mączewski Konst: Ob: z Siedlec nr 625; Nadwecki Sztabs-Kapitan z Grodna nr 625; Orłaj And: dym: Pułko: z Piekar; Saranow Podpułk: z Końskiej woli nr 613.

Wyjechali: Borkowski Teod: Oby: do Garwolina; Golicyn Sergiusz Xżę do Cesarstwa; Lasocky Ign: i Ezechiel Oby: do Sierakowa; Niemierycz Alex: Oby: do Żebry; Seypio Maur: Hr. do Łazisk; Witkowski Jul: Rz: R. S. do Petersburga.

Przyjechali Koleją żelazną: Betzold Julja Oby: z Wrocławia nr 471; Bronisz Stan:, i Czapski Hipo: Ob: z Poznania nr 634; Gertow Alex: Żona Pułko: z Berlina; Łazowert Samuel Zegarm: z Prus.

Wyjechali koleją żelazną: Kuznitzki Szym: Kup: do Mysłowic; Rejchardt Jan-Krystjan Misjonarz Angiel: do Londynu; Sestje Sekr: Koleg: do Genewy; Tester dym: Porucz: do Kopenhagi.

DONIESIENIA.

WEXEL na rs. 90 wystawiony przez A. Dessau, na rzecz Ch: Silberberga, a odstąpiony P. Ludw: Libas d. 8 b. m., zaginął. Znalazca raczy oddać przy ulicy Nalewki pod Nr 2247 *a*, do P. Ludwika Libas, za nagrodą.

Onegdaj, przechodząc ulicą Bracką, placem przed Kościołem Sgo Alexandra, Aleą ku Łazienkom, przez Most Sobieskiego do Łazienek, napowród przez Ogród Botaniczny na ulicę Bracką, zgubiono **BROSZKĘ** złotą, w kształcie węzła, ozdobioną emalją i turkusikami drobnemi. Uprasza się Znalazcę o oddanie pod Nr 1583 przy ulicy Brackiej, do Właścicielki, za nagrodą.

KWIATÓW NASION do wysiewu w teraźniejszej porze wprost do gruntu: 200 gatunków, każde oddzielnie i z nazwiskami, po rs. 5; 100 gatunków po rs. 3, i 30 gatunków po rs. 1; jak również Kukurydzy olbrzymiej, i Koński ząb, funt kop: 30, 25 funtów rs. 5 i 100 funtów rs. 18; Lupinus (kawiane ziele, do fabrykacji wódek i na paszę dla owiec bardzo polecane), funt 45 kop:, 12 funt: rs. 4, 100 funt: rs. 20; oraz wszelkich gatunków Nasion pastewnych, które w Maju jeszcze wysiać można, j. t. Buraków olbrzymich pastewnych, Rzepy, Turnipsu, Lucerny, Koniczyny, Trawy Ś. Tymoteusza, i Rajgrasu w kilku gatunkach, nadszedł świeży transport do Składu Nasion Dra Betzhold, przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy.

W skutek upoważnienia Radcy Stanu Prezesa Trybunału Cywilnego Warszawskiego, i na żądanie Opieki nieletniego rodzeństwa Orsettich, odbywać się będzie w dniu 3/15 Maja r. b. i dni następnych o godz: 3ej po południu, sprzedaż przez publiczną licytację RUCHOMOŚCI po niegdy Tomaszu i Alexandrze z Linowskich małżonkach Orsetti pozostałych, mianowicie: kosztowności, mebli mahoniowych i innych, luster, fortepjanu, garderoby, bielizny, pościeli, salop i futer znacznej wartości, koronek, powozów, zaprzęgów, porcelany, fajansu, szkła, miedzi i rozmaitych innych sprzętów gospodarskich, a to w domu pod Nr 660, w Warszawie przy ulicy Leszno położonym.— J. *Noskowski.*



Dwa **WAŁACHY** maści gniadej, zdrowe, rosłe, są do sprzedania przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 460. Wiadomość dalsza u Stangreta Franciszka. Można je widzieć od 8ej rano, do 2ej po południu.

Dnia 8 b. m. między godz: 6tą i 9tą wieczorem, zginął złoty **ZEGAREK**, ze złotym cyferblatem, a srebrnym sekundnikiem, cylinder o 4ch kamieniach, z napisem: „Allamand", na kapslu pozłacanym, a Nr 53 *d. m.* w środku na kopercie, przy którym pozostało maleńkie kółko stalowe, rozszczepane od sznurka, na którym wisiał; stało się to podczas spaceru do Botanicznego ogrodu i w przejściu ztamtąd do Łazienek Królewskich, lub też z powrotem, wypadł w dorożce jadąc na Nalewki. Uczciwy Znalazca raczy oddać do Zegarmistrza Szuberta, przy ulicy Senatorskiej, który wskaże Właścicielkę. Przyzwoita nagroda zapewnia się.



Cztery Powozy, jako to: **KARETA** Wiedeńska zupełnie nowa, z najpierwszej fabryki Wiedeńskiej (Brandmejera); **FAETON** również zupełnie nowy; **KARETA** podróżna, nieco używana, i lekki **POWOZIK**, są do sprzedania z wolnej ręki. Obejrzeć i o cenie dowiedzieć się można w domu Wizytkowskim, ulica Krak:-Przedm: Nro 391, u fabrykanta wyrobów Siodlarskich K. Klingholtz.

OGRÓD dużego rozmiaru, mogący służyć na wybudowanie Domu, przy ulicy Pawiej, trzeci od rogu Dzikiej, pod Nrem 2327, jest z wolnej ręki, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość na miejscu.



W dobrach **Parzymiechy**, w Powiecie Wieluńskim, są do sprzedania:
1) Nadkompletnych 100 **SKOPÓW**, i 200 **MACIOR** kotnych, wysoko poprawnych;
2) **BARANÓW** kilkadziesiąt wełnistych czystej krwi;
3) **BUHAI** czyli STADNIKÓW dwuletnich kilku, rassy Oldenburgsko-Szwajcarskiej.

Osoby chęć kupna mające, zgłoszą się do Właściciela dóbr rzeczonych, osobiście lub listownie, na Częstochowę, Krzepice, do *Parzymiechów.*

DOBRA po prawej stronie Wisły, o 42 wiorst od Warszawy, pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich, do sprzedania lub do zamiany na KAMIENICĘ w Warszawie, przy jednej z główniejszych ulic. Wiadomość pod Nr 257 przy ulicy Freta, na 3m piętrze od frontu.

Bank Polski, podaje niniejszym do wiadomości publicznej, że z dniem 17/29 Maja r. b. rozpocznie się w sali giełdowej licytacja na kosztowności w Banku zastawione, a nieprolongowane w terminie, i trwać będzie aż do zupełnej ich wyprzedaży. Właściciele przeto zastawów zalegających w opłacie procentów, chcący je od sprzedaży zabezpieczyć, winni zgłaszać się do Kantoru Banku po wykupno, lub uzyskanie dalszej prolongacji, najpóźniej do włącznie 7/19 t. m., poczem tylko same wykupno dozwolone będzie. W ponowieniu zaś kilkokrotnych ogłoszeń w gazetach tutejszych w roku zeszłym i bieżącym umieszczonych, Bank Polski oznajmia: że prolongacja kosztowności przed dniem 1 Stycznia r. 1852 zastawionych, nieinaczej nastąpić może, jak za opłatą 1/5 części zaliczenia, tudzież, że według § 29 Najwyżej zatwierdzonej pod d. 10/22 Kwietnia r. 1851 Ustawy o zaprowadzeniu probierni, wyroby srebrne, pozostające w zastawach bez uiszczenia od nich należnego procentu, a nietrzymające próby, czyli są opatrzone stęplem zapasowym, lub bez takowego stępla, odsyłane będą do Mennicy dla przetopienia, a następnie wystawienia na licytację. Czynność tego przetopienia podług poprzednich ogłoszeń, od d. 17 Lutego (1 Marca) r. b. zapowiedziana, rozpocznie się dopiero od dnia 8/20 Kwietnia r. b., a to aby właścicielom zastawów, o jakich tu mowa, podać jeszcze sposobność uregulowania do tego czasu.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*— Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*



Wczoraj na Smętarzu lub w Kościele XX. Kamedułów w Bielanach, zgubiono **OKULARY** oprawne w srebro, w futerale. Łaskawy Znalazca zechce oddać takowe za nagrodą, do P. Mierderzyńskiej, właścicielki domu, przy ul: Bonifraterskiej Nr 2157.

Sprowadzane **DROŻDŻE** suche prasowane (Schnellgährende Berliner Doppelte Weinhefe), Drogą Żelazną wprost z Berlina, są do nabycia codziennie na funty i pół-funty, pod Nr 2866 przy ulicy Tamka; o czem zawiadamia się PP. utrzymujących Cukiernie i Zakłady Piekarskie.

ODWOŁANIE PLENIPOTENCJI.— Uwiadamiam niniejszem, że Plenipotencję w r. 1844 P. Wieczerskiemu Stanisławowi, w interesach Majoratu mojego dóbr Brodnia w Gub: Warszawskiej przezemnie udzieloną, jeszcze w r. 1853 w miesiącu Czerwcu odwołałem. A zatem wszelkie po tym terminie czynności i rozporządzenia w przedmiocie tegoż Majoratu uznane będą za nieważne.— Jeneral-Major, *Noskow.*

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 15. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Panny Konopianki. Graziella. Dzieła Horacego.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Sylfida.* Część Opery: *Włoszka w Algierze.*

Przy ulicy Czarnej, uczęszczany od lat dawnych **OGRÓDEK**, dziś zostal do dobrego stanu doprowadzony, gdzie mieści się także **Kręgielnia.** Przy rychłej usłudze i sumiennej cenie, dostać można NAPOJÓW różnych, PRZEKĄSEK, **PIWA LUFTOWEGO** i **BAWARSKIEGO** na Kufle, z Browaru Naimskiego, z zapasów dawniejszych Lodowni.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*